

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” z Wilna. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 28.

### WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	6.—	4.—	2.—	—78
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	18.—	9.—	4.—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odnośnię do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Reklamów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje. Reklamów bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

### WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycy napisów za wiersz petiowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiedomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwięzłe za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oraz opt. poczt.

## Stefan Wawrzyniec WOLBEK

Mieźman, oficer marynarki, wychowaniec Ces. Szkoły Prawoznawstwa, ziemianin gub. Witebskiej, młodziemkiem najlepszym nadziej w wieku lat 26, zginął bohatersko d. 22 maja 1915 r.

Umiłował morze i zwłoki Jego spoczęły na dnie Bałtyku.

O tem nieszczęściu zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

Redzice, Babka i Brat.

### WEZWANIE

### POD HASŁEM:

## „ROSJA DLA ZRUJNOWANYCH KRESÓW”

odbędzie się TRZYDNIOWA KWESTA

na korzyść ofiar wojny.

urządzona przez **Komitet Wielkiej Księżniczki TATJANY MIKOŁAJEWNY.**

Kwesta rozpocznie się w dn. 29 Maja st. st., w dniu Urodzin Dostojnej Honorowej Prezeski Komitetu.

## ODDZIAŁ MIŃSKI

## KURJERA LITEWSKIEGO

mieści się w Mińsku, przy ul. Trębackiej (Trubnaja) № 8, m. 7. Telefon 5-11.

Wydawnictwo Kurjera Litewskiego prosi prenumeratorów i czytelników z Mińska, o zwracanie się pod adresem powyższym do przedstawiciela i korespondenta „Kurjera Litewskiego” w Mińsku

### p. KAZIMIERZA PRÓCHNIKA

w sprawach redakcyjnych jak również w kwestjach dotyczących prenumeraty, ogłoszeń, reklamacji i t. p.

Wydawnictwo „Kurjer Litewski”.

## WILEŃSKI LOMBARD MIEJSKI

(ulica Trocka, mury po-Franciszkańskie),

### przyjmuje na przechowanie

rozmaite rzeczy, oprócz przedmiotów zajmujących dużo miejsca, jak meble i t. p., na termin od 1 do 12 miesięcy, pobierając za przechowanie i asekurację 2/3 % miesięcznie od szacunku.

## TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, t. j. w Sobotę 30 maja, (12 czerwca) 1915 r.

Po raz 1-szy:

## „PIĘKNA HELENA”

opierka w 3 aktach Offenbacha podług scenariusza Paryskiej opery komicznej. W 3-im akcie taniec klasyczny.

Początek o g. 8-jej wieczorem. Koniec punktualnie o g. 11-jej.

Kasa Teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-jej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień.

## TEATR POLSKI na POHULACE.

Dziś, w sobotę 30 maja (12 czerwca) 1915 r.

## KONCERT

na korzyść Suwalskiego Obywatelskiego Komitetu

Początek o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Pozostałe biletów są do nabycia w kulierni K. Sztrala (S-to Jerski 22) a od godz. 5-jej pp. w kasie teatru.

## Echa wystąpienia Włoch.

Prasa warszawska, jak to już wspominaliśmy, bardzo gorąco powitała przystąpienie zbrojne Włoch do koalicji antyniemieckiej. Pobudki tego zapalu były ogólnoludzkie i zarazem narodowe. Italia jest istotnie „wspólną ojczyzną wszystkich narodów cywilizowanych”, ale jest zarazem krajem, który w najbliższym okresie naszych dziejów okazywał dla nas i dla sprawy naszej najwięcej sympatii i to sympatii czynnych i ofiarnych. Z temi pobudkami odruchowymi łączyła się też świadomość, że udział Włoch w wojnie może być dla nas jedynie korzystnym.

Znaliśmy już jednak (w Nr. 135), że część społeczeństwa polskiego w Galicji w ocenie wystąpienia Włoch uległa wpływowi prasy niemieckiej i austriackiej i bezmyślnie powtarza ich argumenty, natchnione uczuciem nienawiści. Właściwie domyślaliśmy się tylko takiego stanowiska z artykułu lwowskiej „Gazety Narodowej”, która pisała między innymi: „Ze stanowiska austriackiego można ubolewać nad wystąpieniem Włoch. Albo, jakże inaczej nam, jako Polakom, należy ocenić wytworzone przez to położenie światowe... Uprzytomnijmy sobie, że sprawa nasza zyskała potęgę, bo bezinteresownego sprzymierzenia, że samo przystąpienie jej rozstrzygnięcia na zachód jest olbrzymim zyskiem dla naszego zniszczonego kraju”.

Domysły nasze okazały się trafne, bo oto korespondent kopenhaski „Gazety Warszawskiej” donosi, że po Austro-Węgrach i Niemcach rozszło się w Wiedniu telegram pod nagłówkiem „Oburzenie polskie z powodu zdrady włoskiej”. Telegram podaje treść artykułów „Wiedzińskiego Kurjera Polskiego” i „Czasu”, w których podnosi się fakt, że przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier przy Watykanie musieli opuścić Rzym i wypowiedziały się przekonanie, że „Papież faktycznie, pomimo włoskiego prawa gwarancyjnego, nie rozporządza pełnią praw suwerenności, gdyż chwilowo pozbawiono go należnej niezawisłości”. To właśnie „wywołało wśród publiczności polskiej głębokie oburzenie na Kwirynal”.

Jak widzimy, przedstawiciele orientacji austriackiej chcą uzyskać przeciwko Włochom nasze uczucie katolickie i nie przebiegają pod tym względem w środkach. Przedewszystkiem głosy owe nie dają żadnych dowodów, by wyjazd z Rzymu posłów austriackiego i niemieckiego wywołał protest Ojca świętego, lub odbył się wbrew jego woli. Składnik komunikacji nawet wprost przeciwnie, że Papież, który jest sam przeciw Włochom i patryją włoskiemu, życzył sobie nawet odjazdu

tych posłów w obawie, że w razie pokostania w Rzymie, nie poprzestaliby oni na spełnianiu swych bezpośrednich obowiązków, ale działaliby jako agenci rządów wrogich Włochom. Nie możemy naturalnie brać odpowiedzialności za prawdziwość tej informacji, pozostaje wszakże faktem, iż żadnej wieści o proteście, lub niezadowoleniu Ojca świętego z tego powodu nie slyszeliśmy.

Co się tyczy zupełnej niezawisłości Ojca świętego, to istotnie, jak powiada „Czas”, należyte jej rozwiązanie jest sprawą żywo obchodzącą nie tylko katolików nawet, ale świat cały. Niezawisłość ta powinna być zupełnie zabezpieczoną i dziwić się tylko można, że jedyna wielka monarchia katolicka, jaką jest Austria, weale się o to nie troszczyła aż do wybuchu wojny z Włochami. Jeżeli gwarancja tej niezawisłości ma być samodzielne państwo kościelne, to przyznać trzeba, iż przymierze Austrii z Włochami, które państwo kościelne zagarnęło, najbardziej się przyczyniło do pogrzebania tej sprawy, jako międzynarodowej. A przymierze to trwało przecież lat 30 z okładem.

Obecnie dla pozyskania katolików w krajach neutralnych puszczano się za gorliwe pogłoski, że Niemcy i Austria chcą odbudować państwo kościelne. Nie będziemy w artykule dorywczy wadłali się w rozstrzygnięcie tak poważnej kwestji: Samodzielne państwo kościelne może być z wielu względów dla Kościoła pożyteczne, a stąd i pożądaną dla wszystkich katolików, gdyby jednak ono samo miało być gwarancją niezawisłości Stolicy Apostolskiej, to musiałoby chyba mieć rozmiar wielkiego mocarstwa, nie zaś drobnego kraiku. Z historii wiemy, że niezależne państwo kościelne nie uchroniło papieża od przemocy cesarzów niemieckich i Napoleona I.

Nas zresztą interesują przedewszystkiem zabiegi, chcące wystawić Wilhelma II, jako szczególnego protektora katolicyzmu. Głowa Kościoła luteranckiego w Pruszech, dążącemu wytrwale nie tylko do zniemczenia, ale i do sprotestantyzowania ziem polskich, ogłosił się już jak wiadomo, protektorem światu muzulmańskiego, a teraz pragnie uchodzić jeszcze za obrońcę wiary katolickiej. Katolicy niemieccy z pobudek patriotyzmu niemieckiego gotowi są popierać wszelkie zażęgi swego cesarza, ale trudno im będzie wzmówić katolikom innych krajów, żeby najwszechstronniejszy i nawet monarcha mógł jednocześnie trzem służycy religijom. Prędzej uwieryzą oni temu, że w głębi duszy Wilhelm II pała nienawiścią do katolicyzmu. Mamy zresztą pewne wskazówki eo do tego i poza nawet znanym listem jego do siostry, w którym wyraźnie do nienawiści tej się przyznaje.

Katolicy francuscy są w każdym razie całkiem innego pod tym względem zdania. Jeden z nich, a mianowicie członek Akademji, historyk Fryderyk Masson utrzymuje wprost, że wojna obecna jest przedewszystkiem wojną religijną. „Od pierwszych zaraz dni — powiada — po zniszczeniu uniwersytetu w Louvain, jasnym było dla tych, którzy rozumieją historję, że ta wojna jest przedewszystkiem wojną religijną, walką germańskiego luteranizmu przeciwko łacińskiemu katolicyzmowi. Pisałem o tem 20-go września pod tytułem: „Czemu spalili Louvain”, a teraz, wobec usiłowań zniszczenia naszych najznakomitszych kościołów i najświętszych sanktuarjów, trudno nie uznać, że sprostowania moje nie były pozbawione słuszności. To nie wystarczyło w neutralnych krajach, aby wszystkim katolikom otworzyły oczy. Wielu z nich trwało w przekonaniu, że we Francji księża są prześladowani, za nieludzkie prawo zmusza ich do noszenia broni, że są w wojsku traktowani, jako parjasy i tylko siłą niewoleni idą w bój — myślano też, że żołnierze okazują ciągle swą niechęć księżom, którzy są przez wyższe władze prześladowani”.

„Otoż jest wprost przeciwnie, nigdy w żadnym czasie, w żadnej armji, duchowieństwo jakiegokolwiek wyznania, nie wyrobiło sobie takiego stanowiska, jak obecnie, czy to w roli kapelanów, czy samarytanów lub żołnierzy. Obecnie w armji francuskiej jest 300 kapelanów uznanych, a księży zmobilizowanych jest około 20,000. Po dziesięciu miesiącach wojny, 350 poległo dla Francji.

Wielu z nich padło, jako oficerowie, okazując bohaterską odwagę, wielu jako nie mniej dzielni żołnierze, a przeważna ilość, jako infirmerzy lub dozorczy taborów. Ci neutralni, którzy pod wpływem skwapliwie rozsiewanych przez niemieców kłamstw, wierzą jeszcze podobnym bredniom, będą jednak zmuszeni prawdzie dać wiary”.

W poglądach na wojnę obecną i w żywnionych w związku z nią sympatiach, katolicy różnych krajów bynajmniej zgodni nie są. Wszędzie stoja oni na stanowisku interesów swego narodu i wszędzie są głęboko przeswiadczeni, że nie sprzeniewierzają się przez to Kościołowi. Dostojnicy kościelni są pod tym względem zupełnie solidarni z ogółem wiernych, jak świadczy o tem głosy biskupów francuskich i przepiękny list pasterski belgijskiego kardynała Merciera, znany już w urzywkach czytelnikom naszego pisma.

J. T.

## Z PRASY.

### Chleb dla swoich.

„Gazeta Poranna” w artykule pod tytułem powyższym zwraca uwagę, iż wypadki wojenne wyrzuciły z prowincji na grunt warszawski mnóstwo osób, któreby mogły z powodzeniem użytkować swoje fachowe kupieckie, rzemieślnicze doświadczenia na terenie wolnym od nieprzyjaciela poza Warszawą. Niejednemu z tych kupców i rzemieślników posiada nawet pewne zapasy gotówki, niezbędne do założenia nowych placówek ekonomicznego życia. Zachodzi tylko pytanie, w jakich miejscowościach jest grunt dla rozwoju nowych przedsięwzięć?

„Gazeta Poranna” wskazuje słusznie, że w Kiejdanach, Szadowie, Poniewieżu, Szawlach i ewentualnie w Kownie jest obecnie sporo placówek ekonomicznych do obsadzenia przez chrześcijan. W jednym tylko Poniewieżu wymieniona gazeta wylicza ich 60.

„Tutejsze zrzeszenia rzemieślnicze, czytamy w „Gazecie Porannej”, powinny zainteresować się tak obszernym i różnorodnym rynkiem pracy zarobkowej otwierającym się dla przedsiębiorstw swojskiej i pociępszy z obsadzeniem tegoż, tak w Poniewieżu jak i w innych wymienionych miastach.

Dający się zauważyć ruch zakładania w Warszawie większych przedsiębiorstw, przez chrześcijan przybyłych z polaci zagarniętych przez niemieców, powinien być skierowany w okolice wymienione, gdzie tarcie konkurencyjne jest znikome lub weale nie istnieje, a więc szansa powodzenia zależy są tylko od umiejętności i energii przedsiębiorców.

Ważny również wzgląd powinien skłamać do zajmowania w tamtych stronach stanowisk ekonomicznych, a mianowicie — pewność poparcia przez miejscowe poważne instytucje społeczno-ekonomiczne — oraz przez konsumentów, spragnionych wyrobów solidnych, nie mających nie wspólnego z dotychczasową, zalewającą miastą i okolicę, żydowsko-niemiecką tandetą.

A więc pole do pracy otwarte, wskazówek wszelkich udziela Związek Towarzystwa Rolniczego Wzajemnego Kredytu w Poniewieżu, ul. Szadarska Nr. 16, zaś redakcja „Gazety Porannej” chętnie będzie pośredniczyła w tej sprawie, tak ważnej dla naszej wytwórczości i kapietwa.”

### Niemcy — Polska — Carogród.

Znany filozof i publicysta rosyjski, p. Mikołaj Berdajew, zamieścił w „Bieżących Wiadomościach” (Nr. 14855) artykuł, wykazujący jasno ścisły związek między losami Konstancyjnopola, Polski i złamaniem potęgi niemieckiej. P. Berdajew podkreśla również wielką, przed wybuchem wojny, wpływ niemieców zarówno na zagranicę, jak i na wewnętrzną politykę Rosji.

Oto ważniejsze nrywki wymienionego artykułu:

„Ścisła łączność nieszczęsnych losów Polski ze stosunkami niemiecko-rosyjskimi jest dla każdego widoczna. Prusy były głównym sprzymierzeńcem w polityce Rosji, wpały obawę „polskiego niebezpieczeństwa”. Potęga niemiecka stała więz w przeszłości jednocześnie i oswojona Polaki. Ku wstydowi naszemu wynika z tego, że w sprawie polskiej nietylko polityka rosyjska, lecz i opinia publiczna rosyjska była prowadzona na pasku przez niemieców. W sprawie tej nigdy nie byliśmy samodzielnymi; świadomie lub nieświadomie ulegaliśmy wpływom pruskim. Nawet słowianofilowie nie wyzbyli się pod tym względem pot niemieckich. Tem się tłumaczy zle i niesprawiedliwe traktowanie przez nich Polaków.

Uścisłaliśmy polaków nie dla dobra Rosji, gdyż Rosja nie ma weale potrzeby uścisnąć Polski, lecz dla dobra Niemiec. Słowianofilstwo nasze było mocno skrepowane przez nasze germańskie...

„W wieku XVIII król pruski Fryderyk Wielki zawrótł Katarzynę Wielką z dzielni wojewi na południe, do ziem i Carogród, zaproponowawszy podział Polski. Katarzyna dała się skusić i zamiasz wojować dalej z Turcją, czego Prusy ogromnie się bały, przystąpiła na zabranie części Rzeczypospolitej. Rozbiór Polski powstrzymał nasz pochód na Carogród, wykołcił nas i popchnął do uczestnictwa w grzechu dziejowym. Grzech ten, zarówno wobec samej Rosji, jak Polski, wianien być odkupionym...”

„Obecnie zerwaliśmy z niemieczną, usiłujemy przemóc i pokonać niemieców. Nie już nie zdola odciągnąć nas z przyrodzonej drogi na południe ku anantom. Dzień ten, bez złozyom Konstancyjnopola winien być słusznym dniem wolności Polski czyli swobody, zupełnym od tego, co nazwano przy Fryderyku i Katarzynie...”

„Niemcy wielokroć spychali nas a dziejowych torów do Carogród. Jeszcze niedawno popchnęły nas na Wschód Daleką, aby odciągnąć od Bliższego. Nadomiar, za neutralność swoją podczas wojny rosyjsko-japońskiej, do której same podległy, Niemcy zażądały okupu w postaci okropnego dla Rosji traktatu handlowego...”

„Germanofilstwo było nietylko pożyteczne dla Rosji jako dla wielkiego mocarstwa; było również trucianną, humanem rozwoju wewnętrznego, nasadzoną cudzoziemców, trzymających lud rosyjski w jarzmie. Niemczyzna z zewnątrz i wewnątrz stanowa dla nas niebezpieczeństwem nie mniejszym, aniżeli ongi; nowa ta nieszka. Germanofilstwo jest wyrazem niedojrzałości narodu i odwiecznym hasłem reakcji. Wojna przeto z Niemcami jest pod każdym względem walką o wolność...”

„Niemcy stanowią zawsze główną przeszkodę do zajęcia przez Rosję wielkiego stanowiska w ludzkości. Niemcom zależało na tem, aby utrzymać Rosję jako państwo w sobie zamkniętę. Niemcy nie dawali Rosji zbliżyć się do świata, oddychać światowym powietrzem. Rozdarta i ujarzmona Polska tworzyła mur pomiędzy Rosją a Europą. Niemcy ten mur, jak mogli, umacniali. Nieszczęsna Polska stała się symbolem naszego odciecia moralnego od Europy. Wszelki porwy rosyjski ku Burepie niałkił się na rozdarcie ciału Polski. Niemcy i Austria pragnęły, aby Rosja pozostała państwem wyseparowanym, odciętym od Europy i świata, pchały nas do Azji...”

„Oswobodzenie Polski posiada dla Rosji wazny symbol. Będzie to wywołanie hasze z pot niemieczny i oblalenie muru, oddzielającego nas od Europy. Światowa rola Rosji wtedy dopiero się zacznie, kiedy Rosja zerwie ostatecznie z niemieczną. Nadzwazs plmie słowiańskie stanie się samodzielnym czynnikiem świata. Kroczy ono w przyszłość, aby plmie germańskie zastąpić. Zadanie swoje plmie słowiańskie spełni w sojuszu z Anglią i narodami romańskimi...”

Poglądy p. Berdajewa, twierdzą słusznie „Kurjer Warszawski”, nie są nowością w literaturze politycznej rosyjskiej, a tem bardziej polskiej. Wypowiadało je wielu świątliwych rosyjan, zacytawszy od Pestela i Herona, a kończąc na Polonim i Karłowicju. Głos ich wszakże nie znajdował oddźwięku i milknął. P. Berdajew jest od nich szerszy, bo przemawia już nie w Petersburgu, lecz w Petrogradzie.

## Zjazdy przemysłowo-handlowe.

(AP.) W czwartek zamknięty został zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu po uchwaleniu rezolucji następującej:

„Uznając za nieodmiennie skierowane wszystkich sił wytwórczych Rosji ku zorganizowanej pracy dla potrzeb wojennych, ze względu na nieodzowność lepszej organizacji tyłów armji, zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu, odroczyszy rozważanie projektowanych w programie zjazdu komunikatów do czasu bardziej sprzyjających, jednogłośnie uchwalił:

1) Zorganizować całą niewyżytkowaną potęgę przemysłu rosyjskiego dla zadosyćczynienia potrzebom obrony państwowej — a) polecić wszystkim organizacjom handlowo-przemysłowym zawiązać komitety rejonowe, zespalające miejscowy przemysł i handel w celu wyjaśnienia, o ile jest możliwe przystosowania istniejących przedsiębiorstw do produkowania wszystkiego niezbędnego dla armji i floty oraz zgodnej działalności ogólnej zakładów i fabryk, tudzież opracowania planu terminowego i kolei robót bieżących oraz określenia ilości potrzebnego surowca, opalu, środków przewożonych i niezbędnej siły roboczej; b) w celu skoordynowania całej pracy w poszczególnych rejonach i grupach, tudzież pogodzenia tej pracy z działalnością wyższych instytucji rządowych, zjazd postanowił stworzyć w Petrogradzie centralny komitet wojenno-przemysłowy, powierzając organizację Komitetu radzie zjazdów z tem zastrzeżeniem, ażeby do udziału w nim zostali powołani przedstawiciele sił naukowo-techni-

cznych, pojedynczych organizacji handlowo-przemysłowych, zarządy kolei żelaznych i żegluga, zarządy wesełochrosyjskich, ziemstw i miast.

2) Zakład centralny Komitetu wojennego - przemysłowemu zwrócić szczególną uwagę na sprawy komunikacyjne i przewozu oraz zapobiegania przemysłowi w niezbędne środki, w którym to celu, zdaniem zarządu, pożytecznym byłoby podzielenie Komitetu na sekcje. Pierwszym zadaniem Komitetu w dziedzinie jego prac organizacyjnych powinno być opracowanie planu ogólnej działalności, który winien być zakomunikowany organizacjom prowincjonalnym.

3) Na wydatki organizacyjne Komitetu wojennego-przemysłowemu wysygnować z funduszu rady zjazdów 25,000 rb., poleciwszy radzie opracowanie preliminarza wydatków i sposobów ich pokrycia. Działalność Komitetu tego powinna być skierowana ku zadosyćczeniu zadań zarządu zwierzchniego armii.

Zjazd wypowiada swe przekonanie, że przemysł rosyjski oalkowicie odda się tej sprawie i znajduje w sobie tyle siły, by mógł poddać wielkiemu zadaniu historycznemu, do spełnienia którego powinni być powołani lepsi i najbardziej zdolni działacze.

W początku konieczność doprowadzenia wojny do końca zwycięskiego, nie zatrzymując się ani przed ofiarą, ani też przed długotrwałą wojną, i w mocnym przekonaniu, że nasza święta armia i flota pod kierownictwem Zwierzchniego Wodza Naczelnego w sejmym zespole z narodem uwieczą to wielkie dzieło historyczne, zjazd przedstawieli przemysłu i handlu wzywa cały kraj, a w tej liczbie urzędników i robotników, do spokojnej planowej pracy, i ustanawiając plan pracy dla przemysłu, ożywiają świadomość całej odpowiedzialności, jaką okoliczności momentu historycznego nakładają na przemysł rosyjski, przystępując do dzieła.

Komitet wojenny przemysłu rosyjskiego, wykorzystawszy wszystkie wskazania doświadczenia poprzedniego, powinien pracować nad u rzeczywistaniem wkladanego mu zadania, naprawiając wszystkie najwznieione niedokładności zaopatrywania.

Zjazd wypowiada nadzieję, że przemysł rosyjski spełni swój obowiązek wobec kraju i zasłuży na pochwałę Najwyższego Gospodarza ziemi rosyjskiej, na którego są zwrócone oczy wszystkich. Zjazd poleca Komitetowi w odpowiedzialnej chwili złożyć u stóp Jego Cesarzkiej Mości, za pośrednictwem specjalnej delegacji, wyrazy uczuć wiernopoddanych od imienia przemysłu rosyjskiego.

Przes Duma Państwowej Rodzianki na zjeździe wygłosił mowę o zadaniach nowopowołanej narady, której prezesem został on mianowany. Przemówienie swoje zakończył temi słowy: „Od dziś dla wszystkich obywateli rosyjskich powinno być jedno tylko hasło — wszystko dla armii, wszystko dla zwycięstwa nad wrogiem! Wszystko powinno być zrobione, by zwyciężyć tych, o których są targańca na wielkość Rosji“. Mówca wyraża życzenie, by od dziś bez względu na przegródki partyjne, kombinacje i aspiracje, wspólna myśl była skierowana ku owojnej pracy wspierania armii tudzież, by wszelkie usiłowania zdążyły do zupełnego wyzwolenia Rosji od wszelkich na nią zamachów wpływu obcego.

**„Urządowe sprawozdanie niemieckie“ o barbarzyństwach w Kaliszu.**

Drogą na Kopenhagę rozesłały władze niemieckie zupełnie kłamli-

we sprawozdanie o wypadkach w Kaliszu. Dla charakterystyki tego urzędowego raportu, urągającego prawdzie, przytaczamy zeń kilka rzekomych wniosków.

Ostateczny rezultat śledztwa miał być następujący:

„Kilkakrotnie w różnych częściach miasta i w różnych dniach ludność cywilna wykonała w wielkiej liczbie planowo przygotowane i jednocześnie rozpoczęte przygotowania (!!).

Przy napadach strzelano do nasyżych (niemieckich) wojsk planowo z domów, a zwłaszcza z wyższych pięter i z dachów, tudzież ze strzelnic, przygotowanych w murach.

Przy tych napadach posługiwano się nabojami strętowymi i kulami wybuchającymi.

Ludność okaleczyła żołnierzy niemieckich.

Otwarto więzienie. Aresztantów uzbójono; wzięli oni udział w walkach z wojskiem niemieckim.

Motloch kaliski i z okolicy spowodował niezliczone pożary i dopuścił się pładrowań na szerszą skalę.

Widocznie napadów tych dokonano tylko dla tego, by zmusić wojsko niemieckie do odwetu, by przez przekreślenie faktów z góry podnieść ludność polską przeciw Niemcom. Dla tego celu rozpuszczano np. pogłoskę pomiędzy ludnością, że mieszkańcy Kalisza wcale nie strzelali do żołnierzy niemieckich, lecz oni sami do własnych patrolów, które uważali za nieprzyjacielskie, dalej, że ustawiono w szeregu całą ludność Kalisza i że każdego dziesiątego rozstrzelano, bez względu na to, czy to były kobiety i dzieci. Żołnierze pruscy mieli postradać zniszczyć, żołnierze pruscy mieli domy zabarykadować, oblać naftą i następnie podpalić, tak, że osoby, które się w nich znajdowały, między innymi także kobiety i dzieci, marnie zgorzały i że ich spalone szczątki jeszcze dziś można oglądać pomiędzy gruzami.

Wszystkie te pogłoski są absolutnie zmślone i miały tylko służyć do tego, by podburzyć ludność polską przeciw Niemcom. Prawdą natomiast jest, że żołnierze niemieccy wszędzie występowali przeciw podpalaniu i pładrowaniu motlochu, że pożary, wzniesane przez motloch, gasili, słabych i chorych od śmierci ogniowej ratowali.“

Wszystko powyższe przytoczone jest w zupełnej sprzeczności z faktami, stwierdzonymi i sejsie wyjaśnionymi oraz z logiką rzeczy. Nie potrzebna tedy na nowo dowodzić, że żadnej prowokacji ze strony ludności miejscowej nie było i że zbурzenie i spalanie miasta było dziełem wojsk niemieckich. Zbrodni, popełnionej względem Kalisza, żadne wykrętne tłumaczenie się nie zmyje.

**Informacje i pogłoski.**

**Narada konwentu seniorów.**

W związku z projektem zwolania przedterminowego Dumy Państwowej, jak donoszą „Birz. Wied.“ na 5 - 6 czerwca do Petrogradu mają być zwolani przedstawiciele seniorów-konwentu i inni postawie, którzy rozważą kwestię charakteru projektowanej sesji Dumy Państwowej, a w razie potrzeby wybiorą przedstawicieli wszystkich frakcji dla pertraktacji z prezesem Rady ministrów o przedterminowe zwolanie Dumy Państwowej.

**Zasiłki z komitetu W. Ks. Tatjany Mikołajówny.**

Na ostatnim posiedzeniu komitetu W. Ks. Tatjany Mikołajówny w Petrogradzie zatwierdzono preliminarz wydatków na czerwiec i lipiec w sumie półtora miliona rubli. Naogół zwiększono wydawane zasiłki. Tak oddziałom grodzieńskiemu i kowieńskiemu wysygnowano po 20 tys. rb. miesięcznie, wileńskiemu 25 tys. rb., wil. komiteto-

wi żydowskiemu — 20 tys. rb. i litewskiemu komitetowi — 50 tys. rb.

**Granty obcych poddanych.**

W „Warsz. Dniw.“ ogłoszono Najwyżej zatwierdzoną w d. 1 (14) maja r. b. uchwałę, udzielającą bankowi wileńskiemu prawa nabywania na rachunek własny gruntów, należących do poddanych niemieckich, austro-węgierskich i tureckich, oraz wychodźców, załączonych już do poddanych rosyjskich.

**Obcy poddani a instytucje kredytowe.**

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały Rady ministrów poddani państw nieprzyjacielskich nie mogą być przyjmowani na członków Tow. wzajemnego kredytu, oraz Tow. kredytowych miejskich.

Osoby tej kategorii, o ile w obecnej chwili są członkami rzeczonych instytucji, wyłączone zostają z liczby członków, przyczem zobowiązania ich mają być spłacone na zasadzie ustawy według terminów, określonych przy zaciąganiu pożyczek.

Ministrowi skarbu przysługuje prawo czynienia w poszczególnych wypadkach wyjątków dla Tow. poszczególnych.

Działanie tych przepisów nie rozciąga się na poddanych państw nieprzyjacielskich pochodzenia słowiańskiego, francuskiego i włoskiego, oraz na poddanych tureckich wyznania chrześcijańskiego.

**Nowa ustawa uniwersytecka.**

W Nr. 132 „Kur. Lit.“ podaliśmy główne punkty projektu nowej ustawy uniwersyteckiej, która wkrótce ma być rozesłana do rektorów w celu wydania o niej swojej opinii.

Obecnie podajemy jeszcze niektóre nowe szczegóły uzupełniające. Więc ogólny nadzór nad działalnością uniwersytetów urzeczywistniamy ma być przez ministra oświaty za pomocą kuratorów okręgowych.

Profesorowie etatowi powinni poświęcać wykładom swych przedmiotów tyle godzin w tygodniu, ile przepisany na to wydział uniwersytetu zgodnie z ogólnym planem nauki.

Wykłady dzielą się na wydziałe lekarskim na lat 5, na wschodnim — 4 i na reszcie wydziałów — 3 lata.

Wszystkie wydziały będą posiadały tylko jeden stopień naukowy — doktora. Nikt nie będzie mógł wykładać na uniwersytecie bez tego stopnia.

Kandydaci na profesorów na katedry wakujące, przedstawiani przez odpowiednie wydziały wszystkich uniwersytetów, będą wybierani przez same wydziały danego uniwersytetu. Wybrany uzyskuje zatwierdzenie na stanowisku profesora przez ministra. O ile nie zostanie zatwierdzony — następują wybory ponowne innego kandydata.

Studenci będą wydalani na mocy uchwały zarządu uniwersytetu.

Studenci będą mogli należeć do wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i uczestniczyć w zebraniach poza murami uniwersyteckimi na zasadach ogólnych.

**Nowe przepisy w bibliotekach ludowych.**

W dn. 21 bm. (3 czerwca) minister oświaty zatwierdził nowe przepisy o bibliotekach ludowych przy niższych zakładach naukowych.

„Russk. Wied.“ zauważają z tego powodu, że biblioteki nowe nie usprawniłyby oczekiwań, związanych z rewizją tych przepisów, wprowadzonych w życie przez ministra Kasso. Zdaniem tego pisma, „nowe“ przepisy z dn. 21 bm. (3 czerwca) w rzeczywistości są powtórzeniem przepisów z dn. 9 czerwca 1912 r.

**Gmachy szkolne na szpitala.**

(AP.) Naczelnik Zwierzchniego wydziału sanitarno-ewakuacyjnego rozkazał w razie zajmowania gmachów szkolnych na lazarety, umieszczać w nich li tylko rannych i chorych na choroby nie zakaźne, w żadnym razie nie

pozwalać na urządzanie w tych gmachach szpitali dla chorych zakaźnych. W razie natomiast niemożności znalezienia w tym celu lokalu odpowiedniego, należy co rychlej budować zatwierdzonego typu baraki, lub rozbijać na mioty.

**Baraki dla zakaźnych.**

Wobec możliwości pojawienia się epidemii w naszym kraju, wil. gub. wydział lekarski opracował plan budowy 10 baraków dla chorych zakaźnych przy lecznicach sielskich w gub. wileńskiej. Każdy z baraków będzie posiadał po 20 łóżek. Sprawa budowy pomienionych baraków ma być omawiana na najbliższym posiedzeniu gub. komitetu rozrządzającego.

**Dochód z kart.**

Wbrew oczekiwaniom dochód z kart przez czas wojny nie tylko się nie zmniejszył, lecz owszem, zwłaszcza w ostatnich czasach, zwiększył się. Charakterystyczne, że ten dochód najbardziej wzrósł w gub. zachodnich. Zdaje się, że stamtąd ludzie jeżdżą do Petrogradu specjalnie po zapasy kart, których transport kolejami często się opóźnia.

**Listy do Redakcji.**

Nieszczęśliwy przechodni wileński! Nietylko od dworca kolejowego do Zwierzchniego, lecz i na innych ulicach śledzą cię misiamie dykantomu głosy, niemal niebiosa przebijające liczenie, jak na Wilno, lektury żydowskiej. I ciagle ci dźwięczy w uszach: „Wieczernia Gazeta“, „Wileńska Nowost“, „Nasza Kopejka“, „Ekstremna telegrammy“ i t. d. Gdy ci dobrze dojdzie i gdy nareszcie dla oddechnięcia kupisz gazetę, to się dowiesz, dajmy na to, z „Wiecz. Gazety“ o zmniejszonej liczbie poleaków z litwinami w koscielu św. Jakoba, a w następnym numerze znajdziesz małe sprostowanie, oparte na obiektywnej wywiadach u osoby zainteresowanej — redaktora „Vilnisa“.

Znowu „Wileńska Nowost“ Nr. 137 poinformuje oie, że w Suwałkach już pono cholera grasuje, że Niemcy zbudowali na bulwarze „Burgery“ 2 baraki choleryczne, gdzie zmusili do pracy lekarza Nieciulskiego, który, nieboraczysko, i sam się zaraził i umrzeć sobie pozwolił.

Zapytać należy czy hono podobne brednie się pisze w gazetach, przez żydów wydawanych?

W pierwszym wypadku, jak było — wiemy, co zaś do drugiego, to dr. Nieciulski ani był w Suwałkach, gdyż się opuścił, jak inni z rodziną, jeszcze przed najściem Niemców i czasowo się osiedlił w Wilnie, ani też nie umarł. Jako lekarz powiatowy, delegowany został przed miesiącem przez władze do Suwałkowszczyzny i w Lejpuwku, pow. sejniewskim, gdzie zaczął grasować tyfus plamisty, zapadł na tę chorobę i obecnie jako rekonwalescent, jest już na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

A telegramy! Oj te telegramy! Najczęściej znajdziesz tam przedrukki za swe 4 grosze z gazetki, która za takich pieniądze również kupiles przed chwilą. I handelek idzie, natwini kupują i gazetki i telegramy, które tyle dostarczają sensacji, a kleszenie wydawców dobrze się napelniają.

A jednak to same żydowskie gazety przemilczają systematycznie wszystkie wydarzenia i kwestie, których podanie rzucił oień na stanowisko żydów w dobie obecnej, które wszakże zająć mogą żywo polskiego czytelnika.

**Jeden z wielu.**

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— Kalendarszyk. Dziś, w sobotę — św. Feliksa P. M., Ferdynanda Kr.; według nowego stylu — św. Jana W., Onufrego Pust. Jutro — św. Anieli P., Polroneli P.; według nowego stylu — św. Antoniego Padew.

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA.**

— Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyjskim. (Komunikat). Dziś premiera głosnej operetki Offenbacha „Piękna Helena“, cieszącej się niebywałym powodzeniem na wszystkich europejskich scenach. Operetka „Piękna Helena“ posiada moc przeczudnych melodji oraz komizmu i wystawioną będzie podług scenarjusza parzystej opery komicznej. Do tej operetki dyrekcja przygotowała nową bogatą wystawę i kostiumy. Główne role spoczęły w rękach: p. Wandycz (Helena), p. Orwicz (Orést) i pp. Dowmunt i Morozowicz dublują rolę Menelause, króla Sparty, p. Kulakowski (Kalatras), p. Ostoja (Parys), p. Michałowski (Agamemiusa) i p. Woliński (Achilles). Rzecz pierwszych 2-eh aktów dzieje się w Sparcie. Akt 3-ci w Nauplis, w porze kąpielowej, w akcie 3-cim tamie klasyczny układ Siewierzyńskiego. Reżyserja w rękach M. Dowmunta. Chór i orkiestra zwiększony do 60 osób pod batutą wytrawnego kapelmistrza W. Jaworskiego (ceny operetkowe). Początek punktualnie o g. 11-ej.

— Koncert na korzyść suwalskiego obywatelskiego komitetu. Dziś w gmachu teatru polskiego na Pohulance odbędzie się koncert z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Arje z oper Pucciniego „Bohema“ i „Tosca“, wykona p. Nina Doré-Sutkiewicz w języku włoskim, a również szereg pieśni polskich p. Lilą Bukowska, która w Wilnie da się słyszeć po raz pierwszy, wykona utwory Szopena i Liszta; p. Sztańga, utalentowana skrzypkaczka, wykona koncert Beriota. Uczeń znane go profesora Galla, p. Stanisław Kuciński, wykona szereg utworów Karłowicza. P. Wanda Romm-Skarżyńska wykona utwory Słowackiego, Asnyka, Ujejskiego i Konopnickiej.

Tak wysoce urozmaicony program, jak również piękny cel koncertu, niewątpliwie ściągają dziś do teatru cale muzyczne Wilno, oddawna pozbawione wieczorów, o tak poważnej treści. Pozostałe bilety są do nabycia u cukierni Sztralla (S-to-Jerski 22), a od g. 5 po poł. w kasie teatru.

**SPRAWY MIEJSKIE.**

— Prowiantowanie miasta. Dn. 27 bm. (9 czerwca) na stację towarową w Wilnie przybyło 109 wagonów z towarami, mianowicie: 6 mąki, 7 zboża, 1 cukru, 7 węgla, 21 drzewa, 4 mięsa, 11 innych artykułów spożywczych, jako to: makarony, kartofle, otreby, kawa, herbata itp. i 52 różnych innych towarów (manufaktura, wyroby z żelaza itp.).

— W rzeźni miejskiej. Dn. 28 bm. (10 czerwca) zabito: 37 wółow stepowych, 14 krajowych, 4 sztuki bydła rogatego dla armii i 19 cieląt. Pozostało na targowisku bydłem na d. 29 bm. (11 czerwca): 79 wółow stepowych i 124 krajowych.

— Dla tularcy. Do rozporządzenia miejskiej komisji ewakuacyjnej twerskie ziemstwo gubernialne nadesłało 2 tys. rubli na rzecz tularcy.

— Lista piekarzy, którzy wypekają chleb razowy z mąki nabywanej od miasta, obowiązani są sprzedawać chleb razowy po 4¼ kop. za funt: 1) Grygorowicz, Preobrażenska 1; 2) Jodanis, Nieświeška 15; 3) Łożicki, Piramont 3; 4) Ingielewicz, Słowiańska 7; 5) Wiaźewicz, ul. Sawicz 1; 6) Songinkiewicz, Ostobramska 26; 7) Soszin, Sądowa 2; 8) Szymanowski, W. Pohulanka 36; 9) Sołodski, Sieroca 2; 10) Kozłowski, Dworcowa 1; 11) Konuichecki, Kijowska 24; 12) Joffe, Wilkomierska 92; 13) Wojszwilo, Sołtamska 36; 14) Nidek, bulw. Aleksandrowski 24; 15) Liksoz, Raduńska.

— Taksa na bulki. Gubernator zażądał od Zarządu miejskiego, aby niezwłocznie została opracowana taksa na bulki postne, oparta na rzeczywistej ich wartości.

— Przedłużenie jarmarku. Kupcy jarmarczni zwrócili się do Zarządu miejskiego z prośbą o przedłużenie jarmarku do d. 18 czerwca st. st., a to z przyczyny zbyt opóźnionej dostawy towarów kolejami.

**S A D Y.**

— Wakacje sadowe. Przez czas lata, od 1 (14) czerwca do 1 (14) września, w sądzie okręgowym nie będą rozpatrywane sprawy kryminalne ani na miejscu w Wilnie, ani w powiatach.

— Za porządki tramwajowe. W zjeździe sędzów pokoju rozpoznawano sprawę zarządzającego bramami wileńskimi, inż. Kazimierza Doboszyńskiego, skazanego przez sądziego pokoju na 25 rb. grzywny za przepelnienie wagonu tramwajowego. Wyrok powyższy już został zatwierdzony i obecnie chodziło o prolongatę terminu apelacji do wyższej instancji, ponieważ inż. D. jest chorążyym zapasowym i został powołany na wojnę. Zjazd uchwalił powstrzymać wykonanie wyroku do upływu 3 mies. od chwili demobilizacji armii i prolongować termin apelacji.

**OSOBISTE.**

— 25-lecie-pracy. W ubiegły czwartek pracownicy wileńskiego Banku Ziemskiego obchodzili uroczystość 25-letniej pracy zawodowej p. Ludwika Ochotnickiego, sekretarza banku.

W imieniu pracowników wygłosił serdeczne przemówienie jeden ze starszych kolegów jubilat, podnosząc jego prawość, sumienność, uczynność i koleżeńskość. P. Ochotnickiemu wręczono okolicznościowy upominek koleżeński.

— Jubilat znany jest w szerszych kręgach Wilna jako człowiek czysty, zrównoważonego charakteru, nadzwyczaj sumiennie wywiązujący się z przydzielonych obowiązków.

**R O Z N E.**

— Uchwały Rady miejskiej i ich wykonanie. Na początku wiosny komisja sanitarna, rozważając szereg zarządzeń, mających ochronić miasto od szerzenia się epidemii, powzięła między innymi uchwałę, by zakazać w obrębie miasta kąpiele w rzece, a w każdym razie bezwarunkowo zakazać ich na lewym brzegu. Projekt ten w szeregu innych był rozważony przez Radę miejską i również zyskał aprobatę. Ponieważ władze administracyjne odpowiedzialnej uchwały Rady nie odrzuciły, stała się ona obowiązującą i w myśl tego urzędzenie kąpiele na lewym brzegu powinno być bezwarunkowo wzbronione. Władze miejskie, w myśl uchwały Rady, a gwoli zdrowotności miasta i jego ludności, miały obowiązek postarać się, by rzecz ta została w życie wprowadzona.

Tymczasem, co się dzieje? Zarząd za mostem Antokołskim, przed wzięciem, przedsiębiorca kąpielowy, snać zupełnie nie poinformowany o zakazie, najspokojniej wybudował sobie, jak co roku, olbrzymie łaźienki i od kilku dni można już zauważyć, jak licznie są one odwiedzane. Nie każdy może wie, że łaźienki te stoją bezpośrednio u wylotu wielkiego ścieku, który spływają nieczystości nie tylko z ulicy, lecz i z dwóch dużych szpitalów, z których jeden jest dla chorych wenerycznych; w bliskim zaś sąsiedztwie stoi wieżenie, skąd nieczystości spływają również prosto na owe łaźienki. W latach normalnych pozwalanie na urządzanie w tym miejscu kąpiele jest caniamniej niewłaściwe, w roku zaś bieżącym nie stawianie absolutnie żadnej przeszkody pomyślowemu przedsiębiorcy zakrawa wprost na niewytłomaczoną nieogrodność. To też pozwalamy sobie zwrócić się z zapytaniem do władz miejskich, czy istotnie uchwała Rady miejskiej nie będzie wykonana?

— Kontrola ładunków. Wobec krążących pogłosek o całych wagonach cukru, które są jakoby na stacji towarowej, a braku cukru w mieście, czyli wobec wyraźnych „fiłów“ spekulantskich, główny naczelnik dźwińskiego okręgu wojennego upoważnił Zarząd do dokonania w asystencji policji kontroli ładunków na stacjach towarowych w Wilnie i Nowej Wilejce.

— Przepisy co do mieszkania szeregowców. Z rozkazu głównego naczelnika dźwińskiego okręgu wojennego żołnierze szeregowcy, przybywający do Wilna bądź w interesie służbowym, bądź w innych sprawach, winni są zamieszkiwać na posterunku żywnościowym przy bulw. Aleksandrowskim. Lokować się zaś w hotelach, pokojach umeblowanych, zajazdach lub u osób prywatnych im nie wolno.

Tym szeregowcom, którzy towarzyszą rannym lub chorym oficerom albu rodzinom oficerskim w charakterze służ-

**Seweryna Wystouchowa.**

**Z opowiadań naocznego świadka.**

**III. „Z DŁUGIM WIEKIEM“.**

...Po forsownej walce na bagnety rota wróciła do okopu. Cały dzień bój toczył się wściekły, wieś okoliczna przechodziła z rąk do rąk, — polowa roty tam została, — garstka za ledwie schroniła się do okopu.

Oficer dowodzący oddziałem, zziębnięty, slerwawiony, zmęczony strasznie, — ale rad, że choć część ludzi ocalał, — z zadowoleniem rzucił się na swe legowisko. Śmierć dziś sto razy zaglądała mu w oczy, Kolo niego padli wszyscy jego towarzysze, — najlepší, najdzielniejsi z roty, — on jeden został się... choć kule świszczały koło uszu, choć ogień osmalil mu włosy, — szrapnel wybuchił opodal! — parę kroków bliżej, — a jużby po nim było!..

— Widąc „z długim wiekiem“ urodziłem się!.. jak mi zawsze niania mówiła! — szepnął z uśmiechem. Na to wspomnienie ciepło zrobiło mu się w duszy, — ciepło szło od tego dalekiego domu, — od tych lip rozłożystych, — od tych łuk zielonych wśród których spędał dziecięce lata, — i tak mu żywo stanęły przed oczyma

te chwile, — tak żywo przemówiły do niego wspomnienia dzieciństwa, — że ta rzeczywistość gdzieś zginęła, — rozplynęła się w przestrzeni, — a tamto jasne, świetlane owionęło mu duszę...

...Gdy wrócił — marzył, — o ja wrócił już nie ten co wprzó, nauczyłem się teraz kochać, cenić co swoje!.. O ja już nie ten co dawniej!.. Wojna szkoła ciężka, — ale uczy żyć!.. uczy patrzeć na świat. Moi starzy będą mieli ze mnie prawdziwego syna!.. dotąd — mieli tylko zgrzyotę. A no! trzeba młodemu wysumieć!.. Szumiałem ja!.. ale ile tam lez, ile smutku w domu przysporzył!.. — zamyślił się.

— Tego więcej nie będzie!.. jeśli wrócił, — wrócił człowiekiem!.. A ja wrócił!.. siedemdziesiąt dwa dni byłem w boju, najcięższe bitwy przetrwałem, i włos z głowy nie spadł!.. i dziś!.. tak śmiertelne zapasy!.. nawet nie zdrasnął!..

— „Z długim wiekiem“ niani!.. zasmiał się nerwowo. Przerazający huk wstrząsnął okopem, gość nieproszony zwiastował o swem przybyciu, szukał tych, którym udało się uciec... „Czomoda“ w sam środek wpałi druzgocząc, miżdżąc wszystkich i wszystko w miążdach podzieli!

— „Z długim wiekiem“ urodziłem się niani!

znaczy, wolno mieszkają nie na posterunku żywnościowym, lecz pod tym warunkiem, że osoby, którym ci żołnierze towarzyszą, zawiadomią o tem komendanta miasta.

Wobec tego policmajster polecił komisarzom policyjnym ogłosić właścicielom hoteli, pokojów umebłowanych i zajazdów, że bez pozwolenia komendanta miasta nie mają prawa dawać u siebie pomieszczenia szeregowcom, a policja winna im baczenie, by powyższe zarządzenie było ściśle przestrzegane, w przeciwnym razie — winny pociągnąć do odpowiedzialności.

— Z rozkazu policmajstra. Według zebranych przez policję danych, sklepiki spożywcze, znajdujące się w pobliżu dworca kolejowego w Wilnie, nie są w stanie ze względu na ilość produktów, jako też i rodzaj handlu, w dostatecznej mierze zadość uczynić potrzebom podległych sanitarnych, które, zatrzymując się na st. Wilno, mogą potrzebować znacznej ilości produktów. Wobec tego policmajster polecił komisarzom 1, 2, 5 i 6 cyrkulów policyjnych wybrać z liczby znajdujących się w obrębie ich cyrkulów sklepików po 3 sklepy rzemieślnicze, 3 piekarnie i 3 spożywcze sklepiki, któreby mogły zadość ewentualnie zapotrzebowania i o takowych sklepikach donieść mu w terminie 2-dniowym.

— Niedoręczone depesze. Według wzrostu w mieście ludności przygodnej, napływowej, wzrosła też liczba niedoręczonych depesz. Powodem tego najczęściej bywa niedokładny adres. Pragnąc podać do wiadomości osób zainteresowanych niedoręczone depesze, z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w dziale kroniki drukowanie nazwisk osób, którym z jakiegobądź powodu depesza nie została doręczona.

Lista osób, którym nie doręczono depesz:

Arel, Aweile, Albom, Arameczkon, Anszanski, Anap, Alojczek, A-brankowicz, Aleksandrow, Baranowski, Byczkowski, Borsowski, Bell, Bazarzyn, Baczun, Białkowski, Benjaminski, Burejko, Bejnszewicz, Benas, Cenczyner, Cemes, Cejkiński, Cielicki, Cumił, Cuker, Dowódca 354 drużyny, Dusanin, Doboszyński, Druki, Donska, Dilatycki, Draz, Doroski, Eblatn, Embryk, Efrejko, Elnera, Elperin, Eljaszeficz, Eszeljanow, Ekomon, Eliski, Efrinowa, Frydman, Filipow, Feldstein, Frejzler, Flichtentreich, Fiedorow, Fitelew, Foloneks, Franc, Fiszberg, Gurewicz, Gordon, Giess, Gorszberg, Grebieszewicz, Gienn, Gienn, Gorbanow, Goldman, Gralewski, Gerlinow, Gmirkin, Gorbatow, Galkin, Hornowski, Hreczko, Hartman, Horenkrig, Hryszkowska, Judjuzis, Ikonnikow, Iwanow, Joff, Kurosz, Kluc, Kudrawcew, Lislakow, Koeb, Kolin, Klimow, Kopolionowicz, Kreczmer, Kisa, Komarowska, Kusznier, Kreczewiczko, Kowalski, Korelow, Kosan, Kulop, Kuczojka, Kaplin, Kreskiel, Lazert, Lipman, Lineman, Litane, Liberman, Leonow, Lipowski, Lippow, Lopato, Lundow, Lamek, Mozczyca, Machin, Molczanow, Mamczyn, Malner, Meike, Moczynski, Makojana, Makowacki, Mojszejewa, Michajlow, Malowski, Nowogrodzka, Niewierdowski, Nestorowski, Niekrasz, Nimiro, Nikolpierz, Nittel.

**WYPADKI.**

— Otruć się spirytusem denaturowanym. W ciągu paru ostatnich dni Pogotowie ratunkowe zanotowało 3 wypadki otrucia się spirytusem denaturowanym: w Środę Wincenta Peinikonowa zadurła się spirytusem denaturowanym, tegoż dnia karętkę zawieszono na Antokole do meżczyzny niewiadomego nazwiska z groźnymi objawami otrucia się i w czwartek pomocy udzielono zadurzonej tymże płynem Jadwidze Waszkieliszowej.

**PROWINCJA.**

— Kuznica, gub. grodzieńska. W poniedziałek, 25 bm. (7 czerwca), spaliło się całe miasteczko. Ocalały tylko dwa domy.

— Uda, gub. mińska. Projektowany na dzień 24 bm. (6 czerwca) wieczór teatralny z udziałem artystów teatru wileńskiego został odwołany na niedzielę 31 bm. (13 czerwca). Dochód pójdzie na istniejący przy-

mińskim Tow. rolniczym Komitet pomocy dla ofiar wojny. Na program wieczoru złożą się 2 jednoaktówki i dwa dialogi.

**Z Rusi.**

— Zawieszenie wydawnictw. Na skutek rozporządzenia głównego naczelnika krajowego okręgu wojennego — jak donosi „Dziennik Kijowski” — zawieszono zostały dwa wydawnictwa miejscowe „Kijowski Telegram” i „Kijowska Ziemia”.

— 4 mil. pudów cukru. Z Piotrogradu donoszą, że ministerjum komunikacji wykryło na stacjach kolei południowo-zachodnich 4 miliony pudów cukru. Kupy, którzy wysłali ten cukier, nie chcą go wyładować.

— Robotnicy polscy. Biuro fabrykantów rafinerii kraju południowo-zachodniego zwróciło się do zarządu towarzystwa cukrowni Królestwa Polskiego z prośbą o przyznanie z Polski doświadczonych robotników, którzy pozostali bez pracy wobec bezczynności wielozakości cukrowni polskich.

**Z Królestwa.**

— Podatek loteryjny. „Warsz. Mścił” otrzymała informację z Piotrogradu, iż minister skarbu zatwierdził opracowaną przez władze miejscowe projekt o podatkowaniu biletów loterii klasycznej w Królestwie Polskim. Opłata przeznaczona na dochód C. K. O. wynosiła na 5 rb od biletu. Projekt przedstawiony będzie do zatwierdzenia, według ustanowionego porządku.

— Listy wyborcze. Według przewidywań, listy wyborcze mogą być ogłoszone przed dn. 14 sierpnia, wybory zaś do samorządu będą mogły odbyć się d. 14 listopada r. b.

— Z prasy. W końcu czerwca zaczęły wychodzić w Warszawie niezależne pismo tygodniowe z kierunkiem narodowym, poświęcone obrońce życia polskiego p. n. „Placówka”. Redaktorem i wydawcą „Placówki” będzie p. Włodzimierz Służewski, kierownikiem literackim p. Ignacy Grabowski.

— Pożary lasów. Wskutek upałów i suszy zdarzają się pożary lasów. W poniedziałek dn. 25 maja (7 czerwca) w pol. powstał pożar, podobno od iskier parowozu, między Rembertowem a Wolą Grybowską w lasie, który należał niedawno do hr. Tyszkiewicza. Spaliło się około 10 morgów lasu. Po upływie kilku godzin straż ogień ugasiła.

— W wtorek 26 maja (8 czerwca) powstał pożar w lesie między Radością a Kaczym Dolem. Spaliło się około 2 morgów lasu hr. Braniczkiego. Ogień zaprzężył podobno „letniczy”.

— W środę 27 maja (9 czerwca) w południe widziano między Radością a Rzeszaniem zdaleka słupy dymu z płonącego lasu.

— Bomby z aeroplanu. W wtorek ostatni o g. 11 przed poł., nad Z. ukazały się 2 aeroplany niemieckie, z których rzucono 12 bomb, tak zw. latwo-palnych, napełnionych benzyną. Poiski padły w różnych punktach miasta, w niektórych miejscach po dwa jednocześnie. Były one zapewne zlej fabrykacji, albowiem 8 nie zapaliło się. Jedne z bomb podobne były do zwyczajnej rury żelaznej, t. j. okrągłe, inne znów kwadratowe, wyglądały jak bombki, które używa się do przewozu nafty i t. p. — długości ogólniej pół metra. Bomby łatwo palne nie wywoływały prawie żadnego wybuchu; łowarzyszy im przy spadaniu lekkie świst; rytm w miarę zbliżania się pocisku zaczyna silniej warczyć, przypominając kółko u maszyny.

— Z drugiego aeroplanu lotnik wyrzucił mostowego strzałek z bardzo ostrymi końcami, których znalaziono dużo na ulicach, na dachach, a nawet w ścianach domów. Strzałki, padające na kamienie, wydawały dźwięk rzuconej stali.

— Obłą się jednak bez wypadku z ludźmi i pożaru.

**Z Galicji.**

— Jeńcy. W sobotę 23 maja (5 cz.) przybyło do Lwowa kilka partii jeńców austriackich i niemieckich, wziętych w walkach nad Sanem i za Dniestrem.

— Do Kijowa przewieziono 46 inżynierów i techników, wziętych do niewoli w rozmaitych punktach nad Sanem. Z opowiadań ich widać, że niemiecy na tyłach podjęli szerokie roboty techniczne.

— Wyplata zaliczek urzędnikom. Została już ukończona we Lwowie wypłata zaliczek urzędnikom za miesiąc luty i marzec, a w sobotę 23 maja (5 czerwca) zjawili się deputacja komitetu urzędniczego u prezydenta Rutowskiego i wice-prezydenta d-ra Stahla, aby pomógł im zająć się losem reszty urzędniczej. Wypłacono 922 osobom 291,657 rubli. Wypłat dokonywano w bankach: krajowym, hipotecznym, przemysłowym oraz w kasie miejskiej.

— Jest to obecnie trzecia z rzędu wydarzenie wojenne. Pierwszą było za październik i listopad drugie za grudzień i styczeń, obecnie zaś wypłacono zaliczki za luty i marzec.

— Aleja z strony kół urzędniczych — jak donosi lwowski „Słowo Polskie” — kierowali z całym poświęceniem pp. Kamińska, Antoni Majewski i Radoszewski.

— Żywność dla Lwowa. Miejska komisja żywnościowa we Lwowie pracuje energicznie nad zaopatrzeniem w żywność ludności miasta. W ostatnich dniach komisja otrzymała do swej dyspozycji: 21,164 kilogramów kartofli, 30,710 kgr. grochu, 34,198 kgr. jęczmienia, 2,249 kgr. kaszy, 23,193 kgr. fasoli, 13,193 kgr. soczewicy, 23,333 kgr. cukru, 51,144 kgr. żytn. mąki i 463 pięciopudowych worków pszennej mąki.

— Walka z chorobami zakaźnymi. W tych dniach rozwiazana została we Lwowie kwestja szpitala zakaźnego. Minister otrzymał definitywną przysługę co do odstąpienia na ten cel dawczego szpitala polawskiego, w burgenie Grunwaldowej. Dla wypadków podjętych, całym badał lekarskich użyty budynek niedaleko położony budynek szkoły im. św. Zofii.

— Nowa placówka handlu polskiego. Przy ulicy Pańskiej nr. 12 we Lwowie poświęcono został w dzień Bożego Ciała nowy sklep z towarami korzennymi i wszelkimi artykułami spożywczymi p. Marji Kosińskiej, która pomagała w ten sposób licznemu już dzisiaj gro- no z inteligencji jeła się handlu i przemysłu.

— Brak mięsa we Lwowie. Lwów odczuwa bardzo dotkliwie brak mięsa. Ceny poszły ogromnie w górę. Drobnu również jest niewiele, a za kurę każda sobie płacić 4 korony. Niewiadomo, czy sprężestwem zarządowi mięsła uda się ten brak usunąć.

**Z Rosji.**

— Nominacje gubernatorów. (AP.) Gubernator kurlandzki Nabokow został przeniesiony na stanowisko gubernatora kurlandzkiego i wice-gubernator jekaterynowoski Tałiszczew na stanowisko gubernatora kurlandzkiego.

— Powódź. (AP.) Ze stacji Gorskaja komunikują, że rzeka Kura w powiecie zbuzryła dziesiątki pomp wodnych oraz zalała wsa, planując bałwany i pola zaszła pęzaniem. Straty milionowe. Woda wciąż przybiera.

— Zakaz wywozu wielbłądów. (AP.) Ogłoszone zostało Najwyżej zatwierdzone postanowienie ministra finansów, zakazujące wywozu wielbłądów przez granice perską i afganistańską.

— „Komitet Przykarpaci”. (AP.) W Charkowie z inicjatywą archiepisk. Antonjusza zawiązał się „Komitet Przykarpaci”, mający za zadanie udzielenie moralnej i materialnej pomocy ludności rosyjskiej w Galicji i Rusi Węgierskiej.

— Brak cukru. Dn. 25 bm. (7 czerwca) w Piotrogradzie, jak donosi „Nowoje Wremia” nie można było kupić ani funta cukru. Według informacji tego pisma w składach Moskiewskowodawo-Rybniejskiej kolei przechowywany jest zapas cukru w ilości 230 tys. pudów.

— Choroby żołaków. Na ostatnim posiedzeniu moskiewskiej rady miejskiej radny Malinin, naczelnik lekarsko-sanitarnego oddziału złożył referat o wypadkach ostrych chorób żoładkowych wśród robotników manufaktury Porochowickich, z których trzy zakończyły się śmiercią. Wśród robotników panuje przekonanie, że niemiecy zatrzymują wodę studni i wodociągów oraz produkta spożywcze. Analiza wody nie stwierdziła obecności wibrionów. Wszystkich chorych izolowano.

**Na obczyźnie.**

— Wynalazek polaków. Inżynierowie Sadowski i Dziakiewicz skonstruowali aparat w celu dezynfekowania w kamerach dezynfekcyjnych odzieży, bielizny i t. p. przy pomocy pary formaliny. Próby, czynione w Orenburgu dały wyniki całkiem dodatnie, co stwierdza naczelny lekarz orenburskiego szpitala wojskowego, Solomin, pomocnik nac. lekarza, Dorens, zarządzający gospod. chorazy Musserowicz i dokonujący dozmykacji maszyny sta szpitala wojskowego Mieczurn. Nowy wynalazek może oddać usługi w walce z zaraziowymi chorobami, które rozszerzają się bardzo często za pośrednictwem odzieży, bielizny i t. p.

— Naukowa praca na obczyźnie. (16) maja r. b. w Piotrogradzie w elektro-technicznym instytucie naznaczona była publiczna obrona dysertacji na stopniu adjuktka elektrotechniki, podana przez profesora tegoż instytutu p. Leon Staniewiczza. Temat jej: „Nagrzewanie przewodników elektrycznych” wywołał wielkie zainteresowanie w kręgach inżynierskich i techniczny świat Piotrogradu, liczenie zapelniał salę obrony i dysput. Oficjalnymi oponentami byli mianowicie profesorowie: Dmitrijew, Kuzniecowa i Pietrowskij.

— Dysertacja wywołała żywe dysputy, a ponieważ jej temat był mityklo oiekawą pracą naukową, ale i dotyczył żywności obecnie kwestji, więc w dyskusji przywołano udział zarówno oficjalni oponenti, jak i osoby ze świata technicznego. Prelegent na wszystkie zarzuty i krytyki dawał wyczerpujące wyjaśnienia. W rezultacie po kilkugodzinnych dysputach rada profesorska jednogłośnie przyznała p. Leonowi Staniewiczowi stopień naukowy adjuktka elektrotechniki.

— Profesor Leon Staniewicz jest pierwszym polakiem, który tak wysoki naukowy stopień otrzymał. Pochodzi on z kowieńskiej gub., powieściańskiego powiatu; po ukończeniu fizyko-matematycznego fakultetu w petrogradzkim uniwersytecie został magistrantem fizyki, a po ukończeniu instytutu elektro-technicznego w Piotrogradzie został profesorem w tymże instytucie.

**Na szerokim świecie.**

— Choroba króla greckiego. (AP.) Biuletyn wieczorny z d. 27 bm. (9 czerwca): Temperatura 36,9, puls 108, oddech 18. Stan rany b. zadowolający. Stan ogólny mniej zadowolający. Dano się zauważyć lekkie zapalenie nerek. Stwierdzono zawartość białka i trwa- nie dalsze procesu kataralnego.

**WOJNA.**

**Na froncie wschodnim.**

(AP.) Przegląd „Arm. Wiestnika” z dn. 28 bm. (10 czerwca): „Na terenie pojezierza Wisła w ciągu ostatnich dni miejscami trwał zwykły ogień artyleryjski i karabinowy. Około godz. 11 rano w okolicy Iwanisk spłonął w powietrzu aeroplan nieprzyjacielski.

— W Galicji na terenie Sanu w ciągu dni ostatnich było spokojnie. Przeciwnik forsownie okopuje się, wznosząc osłony i zagrodzenia drutowe.

— W kierunku na Mez-Laborcz w niektórych punktach trwały w dalszym ciągu uporczywe walki. W dn. 25 bm. (7 czerwca) około południa szeregi przeciwnika usiłowały przejść do ofensywy z okolicy Zagrod, co skończyło się dla nich niepowodzeniem.

— W nocy dn. 26 bm. (8 czerwca) miejscami wywiązała się wymiana strzałów, szczególnie silna w okolicy Czyszek i Radzienie.

— W dn. 26 bm. (8 czerwca) o 5 wieczorem na terenie Mościsk przeciwnik skierował bardzo silny ogień ciężkiej i lekkiej artylerji i pod osłoną tej kanonady piechota nieprzyjacielska przeszła do ofensywy. Wojska nasze dopuściły niemieców do zagrożeń drutowych i oelnym ogniem odrzucili ich daleko z dużymi stratami.

— W dn. 26 bm. (8 czerwca) nieprzyjacieli ostrzeliwali w dalszym ciągu skoncentrowanym ogniem baterijnym okolicę Mościsk. O godz. 8 rano niemiecy dokonali ofensywy na oddziały nasze w okolicach Hodyfka, ofensywa ta powstrzymana została strzałami naszymi.

— W kierunku na Stryj w ciągu dni ostatnich w niektórych punktach walki trwają w dalszym ciągu.

— W dn. 25 bm. (7 czerwca) ofensywa niemieców na Horuoku odparta została strzałami naszymi.

— W okolicach Piasecznej i Czernicy piechocie nieprzyjacielskiej udało się podejść na 600 kroków do wojsk naszych. W dn. 26 bm. (8 czerwca) przeszliśmy do kontrataku, odpędziliśmy piechotę nieprzyjacielską i wzięliśmy do niewoli 5 oficerów oraz 140 żołnierzy.

— O świecie w dn. 25 bm. (7 czerwca) zbliżający się ku Piasecznej nieprzyjacielski pociąg oponeczony był ostrzelany przez artyleryję naszą i odjechał na południe.

— W tymże dniu ofensywa przeciwnika w okolicy Zydaczowa została odparta strzałami naszymi, przyczem wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 284 żołnierzy, węgrows, oraz zdobyliśmy dwa karabiny, maszynowe i kilkadziesiąt karabinów.

— W okolicy Nadwornej próba nieprzyjaciela przejścia do lokalnej ofensywy została strzałami naszymi odparta.

— W okolicy wsi Niepolokowe przeciwnik usiłował przejść do ofensywy, która skończyła się dla niego niepowodzeniem.

— Około godz. 5 wiecz. w dn. 26 bm. (8 czerwca) w okolicy na północno-zachód od Kolomyi nieprzyjacieli przeszli do ataku, który ogniem naszym został odparty.

— W tymże czasie toczyły się zacięte walki w okolicach wsi: Chańkowce, Światy i Oroszenie, gdzie nieprzyjacieli z początku udało się zająć te punkty, lecz kontratakami naszymi, który zakończył się zaciętą walką na bagnety, wsię te znów przeszły w ręce nasze.

— W okolicach Czerniowiec bez zmian.

**Działania niemieckie na efekty.**

— „Russ. Inwald” w Nr-ze 115 z d. 28 bm. (11 czerwca) (a więc przed zwycięstwem nad Dniestrem pod Zórawnem) w ocenie wypadków wojennych pisze:

„Przykuwają uwagę i niepokoją dwa fakty ostatnie, że tak powiemy formacji, przetrwanie się przeciwnika za Dniestrem pod Zórawnem, (na lewym brzegu) wciąż rozszerzające się (zajął już las do kolei żelaznej) i wznoszące w siłę przerzucanie wojsk; następnie cofnięcie się nasze w rejonie szawelskim od miejscowości Bubic, tak jamacko zdobytych na niemieckich przed kilku dniami. O ile pierwsze może przypominieć przetrwanie się przeciwnika nad Sanem, który potem rozpostarł się i umocnił na prawym brzegu i ułżył nacisk z północy na Przemyśl, o tyle drugie przetrwanie się może przypuszczać, że niemiecom udało się otrzymać posiłki i ugrupować na nowo i znów krzyczeć o cały świat, że idą znowu w głąb Kurlandji. Ostatni wypadek naturalnie nie stanowi wielkiego kłopotu, prócz więcej wspomnianego efektu.

— Wogóle działania sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— Wobec działań sprzymierzeńców wyczerpujących, że armia niemiecka pomimo wszystko szybko zmniejsza się liczebnie i sama jak śnieg taje — nie bez materialnej do-godności i wyrachowania połączone są z niepokojem ducha zarówno uczestników jak i świadków tych zdarzeń. Notujemy też tę okoliczność, jako pierwszorzędną rys bieżących wypadków na froncie naszym i zachodnim.”

— „fani” stwierdza, że obecnie wyrabiają w Niemczech nowy typ torped motorowych, którym posiadają się łodzie podwodne. W torpedach nowego typu znajduje się mniejszy zapas powietrza zgaszczonego i maszyny wprawiające w ruch torpedę są o wiele słabsze niż w torpedach typu dawniejszego, lecz za to waga urządzenia eksplozującego powiększona do 420 funtów ang., czyli 11 i pół pudów trynitrotoluolu. Ponieważ niemieckie łodzie podwodne wypuszczają torpedy ze stosunkowo małej odległości, niema więc potrzeby dawać torpedom dużego zapasu powietrza zgaszczonego. Siła wybuchowa obecných torped niemieckich jest nadzwyczajna. Krążowniki „Pallada” i „Formidable” zdumiewająco szybko po- ugodzeniu w nich torpedy poszły na dno. Przepisywano takie szybkie zatonicenie wybuchu próbach na zastawionych stawkach. Dawniej często zdarzało się, że okręty, trafione przez torpedy starego typu, utrzymywały się na wodzie i doływały do portu. Dawniej, przed zastosowaniem nowego typu torped niemieckich, największa waga naboju wybuchowego torped angielskich i niemieckich wynosiła 7 i pół i 8 pudów.

— Ciękawym wreszcie jest ten szczegół, że torpedy niemieckie nabijane są trynitrotoluolem, t. j. materiałem, którym nabijane są niemieckie pociski armatnie.

— Na froncie zachodnim.

— Według komunikatu paryskiego dziennego z dn. 28 bm. (10 czerwca) toczyła się przez całą noc bardzo zacięta walka baterijna w okolicach Notre Dame de Lorette.

skrypcja będzie przyjmowana od 2 (15) czerwca do 12 (25) czerwca.

Pod Dardanellami.

(AP.) Z Aten donoszą pod datą 27 bm. (9 czerwca), że wojska sprzymierzone na półwyspie Gallipoljskim zwycięsko posuwają się na przód i zmusili do ucieczki 8 pułków nieprzyjacielskich...

Przeciwnik bombardował bezowocnie Osowiec w ciągu wieczora 27 bm. (9 czerwca).

Rozruchy w Smyrnie.

(AP.) Z Niszu donoszą, że rano w dn. 28 bm. (10 czerwca) trzy aeroplany nieprzyjacielskie zrzucały na Kragujewac kilka bomb.

Z frontu serbskiego.

(AP.) Z Niszu donoszą, że rano w dn. 28 bm. (10 czerwca) trzy aeroplany nieprzyjacielskie zrzucały na Kragujewac kilka bomb.

Rumunja i Bułgaria.

Prasa paryska, londyńska i ateńska donosi, że pomiędzy Rumunją i Bułgarią dochodzi już do specjalnego porozumienia.

Z Rumunji.

(AP.) W d. 28 bm. (10 czerwca) poseł rosyjski został przyjęty przez króla na audiencji prywatnej.

Ostatnie telegramy.

Otrzymaone w nocy 29 bm. (11 czerwca).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 29 bm. (11 czerwca). Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W nocy na 28 (10 czerwca) i w ciągu dnia następnego Niemcy po okrutnym bombardowaniu wznovili natarczywie ataki z zachodu na Szawle na froncie wiesz Kuzec — jezioro Rakiewo — wieś Ejnorze. W kilku punktach dochodzili oni w ciągu nocy kilkakrotnie do naszych zagród drutowych...

Na lewym brzegu Dniestru od Szawła przeszliśmy do natarcia przeciwko słom niemieckim, które się wysunęły na ten front i przed rankiem 28 bm. (10 czerwca) osiągnęliśmy znaczne powodzenie...

Przeciwnik bombardował bezowocnie Osowiec w ciągu wieczora 27 bm. (9 czerwca).

W Galicji 27 i 28 bm. (9 i 10 czerwca) nieprzyjacieli w dalszym ciągu dokonywał bezowocnych ataków w rejonie Mościsk.

Na prawym brzegu Dniestru 27 i 28 bm. (9 i 10 czerwca) w dalszym ciągu wypierał się nieprzyjaciela na całym froncie między rzekami Tyśmienica a Swica, przytem w tym rejonie pochwytiliśmy znaczną ilość jeńców, karabinów maszynowych i innej nieobrachowanej jeszcze zdobyczy.

Na lewym brzegu Dniestru na froncie Golezów — Bukaczowiec, w nocy na 28 bm. (10 czerwca) rozpoczęły się rozwijać uporczywe walki o wieś Golezów, Lapszyn, Nowoszyn, Wisznów, Kuzara, które się zakończyły, jak to było komunikowane, całkowitem rozbięciem przeciwnika i odrzuceniem go za Dniestr.

Z Rumunji.

(AP.) W d. 28 bm. (10 czerwca) poseł rosyjski został przyjęty przez króla na audiencji prywatnej.

Ostatnie telegramy.

Otrzymaone w nocy 29 bm. (11 czerwca).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 29 bm. (11 czerwca). Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W nocy na 28 (10 czerwca) i w ciągu dnia następnego Niemcy po okrutnym bombardowaniu wznovili natarczywie ataki z zachodu na Szawle na froncie wiesz Kuzec — jezioro Rakiewo — wieś Ejnorze. W kilku punktach dochodzili oni w ciągu nocy kilkakrotnie do naszych zagród drutowych...

runku nadmorskim wznovila się wymiana strzałów.

W kierunku Olytyńskim wojska nasze party turków w rejonie Arkins — Tore — Aszmeszen i w dolinie rzeki Sewiczaj. W rejonie Wanu wojskom naszym poddają się kurdowie, którzy byli w wojsku Chali-beja.

LANDSZAURMISCI 2 KATEGORJI.

Sztokholm. (AP.) Z Wiednia n-rzędownie donoszą, że w Austrii, Bośni i Hercegowinie 8 czerwca powołani będą pod broń powołani drugiego kategorii od 1876 — 1886 r. wznemni za niezdolnych do służby wojskowej.

PODROŻENIE CUKRU W NIEMCZECH.

Sztokholm. (AP.) Z Berlina donoszą, że ludność silnie zaniepokojona jest nagłym podrożeniem cukru. Urzędownie tłumaczą, że podwyższenie cen na cukier jest wynikiem braku robotnika i trudnościami dowozu.

MOBILIZACJA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO.

Londyn. (AP.) Lloyd Georges omawiał w ministerjum kwestię zaopatrywania armji z przedstawicielami 22 organizacji związków robotniczych oraz sprawę zwiększenia ilości robotników dla zwiększenia wyrobu pocisków.

NOWE PODATKI W ANGLJI.

Londyn. (AP.) Asquith oświadczył w Izbie gmin, że rząd w przyszłym tygodniu wnieśnie projekt nowych podatków wojennych.

OBCE AEROPLANY NAD BUŁGARJĄ.

Sofja. (AP.) Rząd zawiadomił mocarstwa, że władze wojskowe będą strzelać do każdego cudzoziemskiego aeroplanu, który bez pozwolenia przelatywać będzie nad terytorjum bułgarskim.

CHOROBA KRÓLA GRECKIEGO.

Ateń. (AP.) Wieczorny biuletyn o stanie zdrowia króla głosi: temperatura 37,1, puls 102, oddech 17. Wypływ rosy obfity. Zapalenie nerek trwa dalej. Nieco zwiększyła się ilość białka.

NA FRONTIE ZACHODNIM.

Paryż. (AP.) Francuski komunikat urzędowy z dnia 28 bm. (10 czerwca). Walka artyleryjska w sektorze Arrasu trwała dalej, chociaż operacjom przeskadzała gęsta mgła.

Według uzupełniających danych przy zdobyciu Neville St. Vaast Niemcy ofeńli się do krańcowej pozycji pozostawiając wiele materiału wojennego, działo i kilka karabinów maszynowych. W domach, piwnicach i okopach znaleziono do tysiąca trupów niemieckich.

NA FRONTIE KAUKAZKIM.

PETROGRAD. (AP.) 29 bm. (11 czerwca). Urzędownie. Ze sztabu armji kaukaskiej:

Dn. 27 bm. (9 czerwca) w kierunku nadmorskim wznovila się wymiana strzałów.

wodnej mórz Śródziemnego i Egejskiego przeszedłszy Dardanele przybyła do Bosforu.

Turey w wybrzeża mało-azjatyckiego pomiędzy portami Engelson w pobliżu Smyrny do Wurlu rozrzućili mnóstwo min.

Sprzymierzeńcy wysadzili niewielki oddział na wyspie Guni. Dwa angielskie kontrtorpedowce w towarzystwie małego torpedowca przedostały się do portu Zandos na wybrzeża małoazjatyckim i ostrzeliwały obóz i pozycje tureckie poczyniwszy znaczne spustoszenia.

Torpedowce wychodząc z portu wpały na minę i będąc poważnie uszkodzony nie mógł sam poruszać się. Kontrtorpedowca zabraly załogę, a statek zatopili.

Ateń. (AP.) Wbrew informacjom pism uważają tu, że stosunki bułgarsko-tureckie są zupełnie przyjazne. Prezydent komitetu macedońskiego Tinfekczew w niedzielę wyjechał do Konstantynopola z granatami i ręcznymi zamówieniami przez turków w Bułgarię.

Flota sprzymierzeńców pochwyliła w Kalimossie 1550 jaszczeków, 96 beczek benzyny, wysłanych z Salonik przez Peri dla niemieckich łodzi podwodnych. Flota turecka, obawiając się napadu angielskich łodzi podwodnych ukryła się w Złotym Rogu za podwójną linią drutu kolczastego, przymocowanego do mostów łączących Galatę ze Stambulem.

Sofja. (AP.) Z Konstantynopola donoszą, że straty turków w Dardanellach nie licząc jeńców wynoszą 100 tysięcy. Trzy korpusy tureckie prawie zupełnie zostały zniszczone.

W czasie operacji w wybrzeżu wschodnich zatopione zostały przez niemiecką łódź podwodną. Uratowano 41 osób.

STANY ZJEDNOCZONE I NIEMCYY.

Waszyngton. (AP.) Lensing mianowany został czasowo pełniącym obowiązki sekretarza stanu.

Breyan ogłosił wyjaśnienie, w którym mówi, że różnił się z prezydentem Wilsonem co do dwóch punktów. Breyan pragnął, aby działalność łodzi podwodnych rozważana była przez komisję międzynarodową, jak przewidziano w traktatach o sądach polubownych, zawartych z 30 przeliso państwami, chociaż Niemcy nie należą do ich liczby.

BRĄK WĘGLA W TURCJI.

Ateń. (AP.) Brak węgla w Konstantynopolu spowodował przerwę w funkcjonowaniu gazowni.

NA FRONTIE WŁOSKIM.

Rzym. (AP.) 28 bm. (10 czerwca). Urzędowy komunikat kwatery głównej.

Na granicy tyrolsko-trydenckiej nie nastąpiło nic ważniejszego prócz zajęcia Potestiano na północ od Cortina d'Ampezzo.

W czasie walk 25, 26 i 27 maja (7, 8 i 9 czerwca) o zdobycie wyżyny Preicofera na granicy Karyntyj austriackiej straciło 200 zabitych, 400 rannych i 220 wziętych do niewoli.

W nocy na 28 bm. (10 czerwca) austriacy wznovili atak na tą pozycję, której nadają wielkie znaczenie, lecz znowu zostali odparci z poważnymi stratami.

Wzdłuż Isonzo energicznie walczymy z nieprzyjacielem chcąc złać mać jego opór.

Cytadela i wyżyny panujące nad miastem Monfalcone zajętem przez nas wczoraj przeszły w nasze ręce.

Rzym. (AP.) Operacje wojenne na froncie włoskim rozwijają się na całej linii z wielkim powodzeniem. Plan sztabu włoskiego rozwija się metodycznie i osiąga zamierzony cel.

Na teatrze tyrolsko-trydenckim, gdzie austriacy rachowali na granice naturalne, liczne forty nie pozwala włochem rozwinąć znacznej siły. Wojska włoskie, posuwając się dalej wskutek zajęcia Cortina d'Ampezzo, odcięli linię kolejową, łączącą ten teatr wojny z Austrią południową.

Wyżyna Preicofera ma ogromne znaczenie. Już w 1911 r., gdy naczelnik sztabu austriackiego nakreślał plan wojny z Włochami, postanowił, że przedostanie się na półwyspie Apeniński może nastąpić tylko przez górę Carnico i od początku wojny austriacko-włoskiej austriacy tylko pod Preicoferą przechodzili do ofensywy.

Przez zajęcie trwałej Monfalcone nieprzyjacieli traci ważną podstawę operacyjną zaopatrywania armji. Jest to miasto, posiadające liczne fabryki, składy z benzyną i naftą.

Prócz tego włochom otwiera się droga na Triest. OPERACJE NIEMIECKICH ŁODZI PODWODNYCH.

Londyn. (AP.) Traulery „Tonessia” i „Castor” zatopili niemiecką łódź podwodną. Załogi uratowane. Trauler „Welecity” zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną na morzu Północnem.

Załoga na szalupach przez 52 godziny błądziła na morzu.

AMERYKANIE WYJEJŻDZAJĄ Z NIEMCIEC.

Sztokholm. (AP.) Z Berlina donoszą, że zamieszkali w Niemczech

amerykanie wyjeżdżają do Szwajcarii i na półwysp Skandynawski.

OFIARY.

Złożono w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

„Litwa — Koronie”. Zebrane przez księdza M. Pietrzykowskiego 30 rb., K. Martusewicz 10 rb., Bronisława Martusewicz 10 rb., Domicela Adamowicza 1 rb. 50 kop., Mosiężowa 30 kop., Potapowiczowa 30 kop., M. Martusewiczowa 2 rb., Eugeniusz Seyling 2 rb.

Dla przybyszów z okolic objętych wojną. K. G. 50 kop.

Polakom — ofiarom wojny w kowieńskiej gubern. Na intencję powrotu syna z wojny — Anna Szyling 3 rb., ku uczczeniu s. p. matki mojej — Eugenia Jeszenowa 3 rb., ku uczczeniu s. p. Józefa Przalgowskiego — Rombowsy ze Słiz 3 rb., zamiast depeszy na klub p. Marii Hurezyńskiej z p. Piotrem Stabrowskim — Rombowsy ze Słiz 3 rb.

Dla ciężko chorej staruszki m. W. rozcznie 50 centów s. p. Zuli — Bugajska 3 rb.

Dla zegarmistrza Iwanowskiego. W. N. 3 rb.

Na dom Sereja Jezusowego. Nieprzyjęto przez p. Borkowskiego za wynajęcie obrazu na procesję Bożego Ciała Bronisław Kowerski 3 rb., ku uczczeniu s. p. matki mojej — Eugenia Jeszenowa 3 rb., ku uczczeniu s. p. Anny Bobrowskiej K. i J. Zukowsy 5 rb.

Dla najbiedniejszych. Ku uczczeniu s. p. Urbana Krupskiego — Flora Pawlikowska 2 rb.

W DAWIŃSKIM Oddziale Polskiego

Twa pomocy ofiarom wojny złożono do dn. 25 maja (7 czerwca) ofiary następujące: Teofil hr. Plater-Zyberk z Wabola 2000 rb., Franciszek Szachnowski z Muszy 200 rb., Bohdanowa Szachnowski z Józefowa 100 rb., Komłowska z Józefowa 100 rb., Wacław Mohl z Józefowa 200 rb., Eugeniusz hr. Broel-Plater z Komłuka 25 rb., Adam hr. Plater-Zyberk z Kirupia 100 rb., Henryk Dymysz z Ruszon 50 rb., razem 2875 rb.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 29 maja.

Zakłady przemysłowe, sklady i warowale i podjazdowka hr. A. Tyżkiewicza.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Żyło mjejskowie furmankowe, Żyło mjejskowie wagonowe, Żyło rosyjskie, etc.

Rynek Sztalski.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Karłofle za osmno, Jaja za dziesiątek, Sniatana za kwartę, etc.

Zywe wieprze 800-1000, Bile wieprze 800-1000.

KARTOFLE stołowe, smaczne, białe otrzymać SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO. Zawalnia № 11a. Sprzedaż w dowolnych ilościach po 45 kop. za pud.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA telefon 11-61. Od 28 maja r. b. — Wypadki z Zachodniego frontu wojny, zdjęcia z natury, w wykonaniu najlepszych artystów Szwedzkiej, z udziałem Kłary Witt w roli głównej. Część 1-sza: „Nad przepaścią”; część 2-ga: „Stopnie żelazowe”; część 3-cia: „Niespodziany wypadek”.

Teatr Familijny R. Sztremera. „Szonka złota rączka” — dramat w 4 aktach. (Szonka złapała się) z wyderką znakomitej awanturzystki światełkowej Zofji Bluzkiej według scenarjusza hr. Amara, rol główny wykoną artystka teatru Kersza, N. Hoffman. Opis wszystkich serji w programach. 5-ta serja przesyła wszystkie dotychczas wydane filmy tego cyklu i tworzy widowisko interesujące i samodzielne, nawet i dla tych widzów, którzy nie oglądali serji poprzednich.

ZESZYT II-gi PAMIĘTNIKÓW Króla STANISŁAWA AUGUSTA WYSZEDŁ Z DRUKU DO NABYCIA w Administracji Kurjera Litewskiego. (Ś-to Jerski 28). Cena 50 kop.

Największy i najpoczytniejszy dziennik polityczny w Galicji „SŁOWO POLSKIE” wychodzący we Lwowie dwa razy dziennie, pod redakcją Z. Wasilewskiego, przy współpracoństwie najwybitniejszych pisarzy polskich i szerokiej kół inteligencji w kraju, wydawany przez Spółkę Wydawniczą (Stow. zarejestr. z ogr. poręka). Dziennik demokratyczno-narodowy, służący interesom wszystkich ziem polskich powrócił do normalnego seerodkowania wiadomości ze wszystkich stron Polski za pomocą telegramów i korespondencji. Bogate działy literackie i artystyczne. Co niedziela dodatek bezpłatny powieściowy. Wydaje zwykle w czasach normalnych 100 stron druku tygodniowo. Ze względu na poczytność i zaufanie — najkorzystniejsze miejsce ogłoszeń. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową w granicach Rosji: miesięcznie rb. 1,25, kwartalnie rb. 3,75, rocznie rb. 15.— Prenumerata zaczynać można każd. dnia w mies. Ogłoszenia za 1 wiersz trytynowy: zwyce. 15 kop., nadosłane 25 k., nekrologi 18 k., drobne za wyraz 2 1/2 k. (najmnie 25 k.) Adres: Lwów, Zimorowicza 11—15 (dom własny).

Reprezentant Syzrańskich Fabryk K. GULBAS Wilno, W. Pohlanka d. № 14, telef. 11-31. Poleca roboty asfaltowe i asfaltową masę dla zalawania rur kamionkowych.

Uciekinierka, była nau-czytelka ludowa w Galicji, Chyliczanka, stanowczo poszukuje pracy. — je do wynajęcia, elektryczność, Poczta Stolin, Minskiej gubern. m. Madkiewicze. Anna Klimowicz, 5-1.

1-2 umeblowane jasne pokoje przy ogródzie. Makarjewska 5-1.

„Szonka złota rączka” — obraz Szwedzkiej biografii, fów w 3-eh aktach, w wykonaniu najlepszych artystów Szwedzkiej, z udziałem Kłary Witt w roli głównej. Część 1-sza: „Nad przepaścią”; część 2-ga: „Stopnie żelazowe”; część 3-cia: „Niespodziany wypadek”.

Wileński Komitet Wrzeschrojskiego związku miast, do szpitala dla zakazanych chorych żołnierzy, — poszukuje: lekarzy, felczerów, felcerek, siostr miłosierdzia, farmaceutę i dezynfektora. Pensya przy gotowym mieszkaniu: dla lekarzy 250 rubli miesięcznie, dla felczerów 75 r., dla siostr miłos. 50 r., dla farmaceuty 100 r. i dla dezynfektora 75 r. — Osoby, które by życzyły zająć odpowiednio posady, mają złożyć podania przed 10 czerwca naczelnemu lekarzowi szpitala dr. Wł. Zahorskiemu, (ulica Dworcowa 2).

URALSKIE i Syberyjskie kamienie drogocne Br. Iwanowych z Ekaterynosławia. Jarmark i rząd 1-szy korpus № 4. Wielki wybór rozmaitych kamieni, jak również pierścionków, kulonów i in. w złocie i srebrze. Przyjmowane są obstaluki.

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafji, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy rb. 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorki „Kurjera Litewskiego” rb. 1, podkl. na płótno rb. 2 — przesyłka kop. 50.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

OGŁOSZENIA DROBNE. Interesa handl. i majątk.

Majątek ziemski sprzedam w Kow. gubern. 600 dzies. od st. dr. 2 i powiatowego miasta 40 tys. mieszkańców szosa wiorst 6. W majątku: gosp. rybnego 250 dz., lasu 160 dz., łąk 50 dz., ornej ziemi 150 dz. bez niuzylków. Gospodarstwo przemysłowe i mleczne, do eksploatacji wielka ilość szwedzkiego granitu — pokłady gliny na cegielnie i glębokiego torfu 50 dzies. Bank 42.000 — cena za dziesięćcinę 500 rubli, platne przy kupnie. Budynek i inwentarza w komplecie, pośrednictwo wyłączone. — Oferty: Wilno, poste-restante dla „podpulkownika”, — okazielewoli kwita № 87.

Mieszkania. Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Garbarska 7-4.

Prenumeratorki „Kurjera Litewskiego” mogą prenumerować i nabywać PO CENIE ZNIŻONEJ w roku 1915 następujące wydawnictwa:

„Tygodnik Ilustrowany” z 12 tomiami „Cekawych Powieści”, zawierających utwory Bolesława Pruskiego, po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kur. Lit.” rocznie z przesyłką rb. 10, półrocznie o rb. 5, kwart. 2 50; zamiast rb. 12, 6 i 3. „Świat” po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kur. Litew.” rocznie z przesyłką rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2; zamiast rb. 9 rocznie, rb. 4,50 pół r. rb. 2,25 kwart. Za 12 oprawnych tomów (rocznie) dopłaca się rocznie rb. 2 kop. 40, kwartalnie kop. 60. „Nasz Dom” („Tygodnik mąd i powieści”) po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kurjera Lit.” rocznie rb. 5,40, pół r. 3,70, kwart. 2,25. „Przyjaciel Młodzieży” rocznie rb. 5, półrocznie 2,50, dla prenumeratorki „Kur. Lit.” cena zniżona na rb. 4,50 pół r. 2 kop. 25; z „Przyjacielem Dzieci” rocznie rb. 6, pół r. 3. „Przyjaciel Dzieci” rocznie rb. 3, półrocznie 1,50, cena zniżona dla prenumeratorki „Kur. Lit.” rocznie rb. 2 k. 70, półrocznie rb. 1 kop. 35. Prenumeratorki „Przyjaciela Młodzieży” i „Przyjaciela Dzieci”, pracujący otrzymają Bibliję dla młodzieży (miesięczn. ilustr. wydawnictwo ksiązkowe) dopłacając za oprawę kwartalnie po k. 45. „Mapa Litwy i Białej Rusi” po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kurjera Lit.” rb. 1, na płótno rb. 2, (zamiast rb. 2 i 3), przesyłka kop. 50. „Biblioteki Pamiętników” Komplet z r. 1913, zawierający całość następujących wysokiej wartości pamiętników D-ra Józefa Franka, prof. uniwersyt. wileńskiego w 3 tomach, Jakóba Gieysztor, (Litwa w r. 1863, 4 tomy w 2), Aleksandra Guttrogo (Poznańskie w r. 1848), Edwarda Bignona (Polska w 1811 i 1813), w 2 tomach i Władysława Zapalowskiego (z ost. tniogo powstania i z wygnania) w 2 tomach. Cena za całość rb. 13 kop. 75; dla prenumeratorki „Kur. Lit.” zniżona do rb. 8, z przesyłką rb. 10. „Biblioteki Pamiętników” Pięć tomów, wydanych w r. 1914, zawierających wysokiej wartości dzieła: „Ramy Starego Detiaka o Wołyniu” s. p. Wzpomnienia wojskowe Potelskiego” (z r. 1-3) i „Dziennik Młodojacji Młodojskiego” (przejście Młodojacji). Cena całości rb. 6 kop. 35, zniżona dla prenumeratorki „Kurjera Lit.” do rb. 4, z przesyłką pocztową rb. 5.

Wszystkie tomy „Biblioteki Pamiętników” są obficie ilustrowane. Prenumeratę przyjmuje Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, prosp. Ś-to Jerski № 28, telef. № 129.

Prenumeratorki „Kurjera Litewskiego” mogą prenumerować i nabywać PO CENIE ZNIŻONEJ w roku 1915 następujące wydawnictwa: „Tygodnik Ilustrowany” z 12 tomiami „Cekawych Powieści”, zawierających utwory Bolesława Pruskiego, po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kur. Lit.” rocznie z przesyłką rb. 10, półrocznie o rb. 5, kwart. 2 50; zamiast rb. 12, 6 i 3. „Świat” po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kur. Litew.” rocznie z przesyłką rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2; zamiast rb. 9 rocznie, rb. 4,50 pół r. rb. 2,25 kwart. Za 12 oprawnych tomów (rocznie) dopłaca się rocznie rb. 2 kop. 40, kwartalnie kop. 60. „Nasz Dom” („Tygodnik mąd i powieści”) po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kurjera Lit.” rocznie rb. 5,40, pół r. 3,70, kwart. 2,25. „Przyjaciel Młodzieży” rocznie rb. 5, półrocznie 2,50, dla prenumeratorki „Kur. Lit.” cena zniżona na rb. 4,50 pół r. 2 kop. 25; z „Przyjacielem Dzieci” rocznie rb. 6, pół r. 3. „Przyjaciel Dzieci” rocznie rb. 3, półrocznie 1,50, cena zniżona dla prenumeratorki „Kur. Lit.” rocznie rb. 2 k. 70, półrocznie rb. 1 kop. 35. Prenumeratorki „Przyjaciela Młodzieży” i „Przyjaciela Dzieci”, pracujący otrzymają Bibliję dla młodzieży (miesięczn. ilustr. wydawnictwo ksiązkowe) dopłacając za oprawę kwartalnie po k. 45. „Mapa Litwy i Białej Rusi” po zniżonej cenie dla prenumeratorki „Kurjera Lit.” rb. 1, na płótno rb. 2, (zamiast rb. 2 i 3), przesyłka kop. 50. „Biblioteki Pamiętników” Komplet z r. 1913, zawierający całość następujących wysokiej wartości pamiętników D-ra Józefa Franka, prof. uniwersyt. wileńskiego w 3 tomach, Jakóba Gieysztor, (Litwa w r. 1863, 4 tomy w 2), Aleksandra Guttrogo (Poznańskie w r. 1848), Edwarda Bignona (Polska w 1811 i 1813), w 2 tomach i Władysława Zapalowskiego (z ost. tniogo powstania i z wygnania) w 2 tomach. Cena za całość rb. 13 kop. 75; dla prenumeratorki „Kur. Lit.” zniżona do rb. 8, z przesyłką rb. 10. „Biblioteki Pamiętników” Pięć tomów, wydanych w r. 1914, zawierających wysokiej wartości dzieła: „Ramy Starego Detiaka o Wołyniu” s. p. Wzpomnienia wojskowe Potelskiego” (z r. 1-3) i „Dziennik Młodojacji Młodojskiego” (przejście Młodojacji). Cena całości rb. 6 kop. 35, zniżona dla prenumeratorki „Kurjera Lit.” do rb. 4, z przesyłką pocztową rb. 5.

Wszystkie tomy „Biblioteki Pamiętników” są obficie ilustrowane. Prenumeratę przyjmuje Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, prosp. Ś-to Jerski № 28, telef. № 129.